

Sygn. akt I C 963/16

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: Karolina Sławecka

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa S. G. (1), R. G., I. M., W. J. (1), S. G. (2)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz powodów:

1. S. G. (1) kwotę 32.628,16 zł (trzydzieści dwa tysiące sześćset dwadzieścia osiem złotych szesnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty;
2. R. G. kwotę 7.285,21 (siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.000 zł (cztery tysiące złotych) od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty;
3. I. M. kwotę 7.187,40 zł (siedem tysięcy sto osiemdziesiąt siedem złotych i czterdzieści groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.000 zł (cztery tysiące złotych) od dnia 14.05.2016 roku do dnia zapłaty;
4. W. J. (1) kwotę 7.285,21 (siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.000 zł (cztery tysiące złotych) od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty;
5. S. G. (2) kwotę 7.285,21 (siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.000 zł (cztery tysiące złotych) od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwa oddala;

I. umarza postępowanie odnośnie roszczenia powodów:

1. S. G. (1) co do kwoty 24.000 zł,
2. R. G. co do kwoty 30.000 zł,
3. I. M. co do kwoty 30.000 zł,
4. W. J. (1) co do kwoty 30.000 zł,
5. S. G. (2) co do kwoty 30.000 zł,

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 365 zł (trzysta sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) SA

w W. na rzecz powodów:

1. S. G. (1) kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
2. R. G. kwotę 1700 zł (jeden tysiąc siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
3. I. M. kwotę 1700 zł (jeden tysiąc siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
4. S. G. (2) kwotę 1700 zł (jeden tysiąc siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 963/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6.12.2017 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powodowie S. G. (1), R. G., I. M., W. J. (2), S. G. (2) domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) SA w W. kwot każdy po 84.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca i męża z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty, z tym, że powódka I. M. jako datę początkową naliczania odsetek wskazała 14.05.2016 rok oraz przyznania na rzecz każdego z nich jako współuczestników formalnych zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej stawce tj. 14.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Powodowie podnieśli, że w dniu 27.09.,1999 roku w S. w wypadku komunikacyjnym zginął ich ojciec i mąż, a sprawca wypadku G. G. został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 par 2 k.k. Strona pozwana w toku likwidacji szkody przyznała im po 16.000 zł zadośćuczynienia. Zmarły H. G. był mężem S. G. (1), ojcem R. G., I. M., W. J. i S. G. (2). W dniu 27 września 1999 r. życie tej rodziny uległo nieodwracalnej, tragicznej zmianie. Wiadomość o śmierci H. G. była szokiem dla jego najbliższych. Wstrząs potęgowały okoliczności zdarzenia. Wstrząs i rozpacz powodów były tym większe, że stanowili oni najbliższą rodzinę zmarłego. W wyniku jego śmierci, zostało naruszone dobro osobiste powodów w postaci szczególnej więzi emocjonalnej oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. Nagła śmierć męża i ojca jest dla powodów ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie pogodzą się do końca życia. Między powodami, a zmarłymi istniała silna więź rodzinna i emocjonalna. Do momentu tragicznego wypadku powodowie wraz ze zmarłym tworzyli szczęśliwą rodzinę. Małżeństwo powódki S. G. (1) i H. G. było wieloletnim, szczęśliwym i udanym związkiem. W pamięci powódki S. G. (1) zmarły zapisał się jako dobry mąż i ojciec, kochający, uczynny, służący radą, troskliwy i oddany rodzinie, stanowiący oparcie dla żony. Miała nadzieję, że będzie mogła polegać na jego wsparciu i w dalszych latach ich wspólnego życia. Po stracie męża powódka S. G. (1) pogrążyła się w żałobie. Z uwagi na stan emocjonalny, powódka zwróciła się o pomoc do lekarza i pozostawała na zwolnieniu lekarskim, przyjmując środki uspokajające. Na skutek wypadku powódka stała się osobą zamkniętą w sobie, wycofaną, unikającą kontaktów towarzyskich. Powódka została sama z czwórką dzieci. Tragiczny wypadek zachwiał poczuciem bezpieczeństwa całej rodziny. Powódkę niepokoiły obawy o dzieci, o ich bezpieczeństwo i przyszłość. Do dziś nie pogodziła się ze śmiercią męża, w każdym tygodniu odwiedza jego grób, gdzie w myślach prowadzi długie „rozmowy” ze zmarłym. Dzieci zmarłego: R. G., I. M., W. J. (2) i S. G. (2) byli bardzo związani z ojcem. W momencie jego śmierci mieli 21, 16, 13 i 9 lat i wszyscy wraz z nim zamieszkiwali. Dzieci wspominają troskę i ciepło jakimi otaczał ich ojciec. Zmarły spędzał dużo czasu z rodziną. Organizował im piesze wycieczki, uczył jeździć na rowerze, czy majsterkować, wspólnie z nimi pielęgnował przydomowy ogródek, czy oglądał wydarzenia sportowe. Nagła śmierć ojca pozbawiła powodów nie tylko opieki i wsparcia ojca, ale i męskiego wzorca osobowego. Ta okoliczność była dla nich szczególnie trudna z uwagi na wiek. Nagła śmierć ojca spowodowała, że zwłaszcza starsze dzieci musiały szybko wydorosnąć i wspomóc matkę. W rodzinie, nastąpił nowy podział obowiązków. Dzieci zmuszone były przejąć część zajęć, które dotąd wykonywał ojciec, by wesprzeć opiekującą się nimi matkę i siebie nawzajem. Funkcja przejęta przez któregoś z członków rodziny

zawsze będzie przypominać osobę zmarłą. Życie powodów po śmierci ojca zmieniło się diametralnie. Pustka wywołana śmiercią H. G. daje o sobie znać w rodzinie do chwili obecnej i nie może zostać zapełniona. Jego śmierć pozbawiła członków rodziny poczucia bezpieczeństwa i stabilności w życiu codziennym. Więzy rodzinne były głębokie, a ich nagle tragiczne rozerwanie spowodowało u powodów poczucie niedowierzania, żalu i bólu. Powodowie zostali pozbawieni miłości, bliskości i zainteresowania zmarłego. Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to ma na celu pomoc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości, złagodzenie cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej oraz kompensację zakłócenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie. Pod uwagę przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej należy wziąć pod uwagę dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany nagłą i tragiczną śmiercią osoby najbliższej. Podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie wg powodów stanowi art. 24 par 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., bowiem w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zdaniem powodów kwotą adekwatną do rozmiaru ich krzywdy będzie po 100.000 zł, pomniejszone o 16.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela, na rzecz każdego z nich. Odsetki ustawowe powodowie policzyli uwzględniając upływ 30 dni od momentu dotarcia do ubezpieczyciel korespondencji z żądaniami pieniężnymi lub od dnia wydania decyzji ubezpieczeniowej.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k.151-154).

Pozwana zarzuciła, że przyznane zadośćuczynienia na rzecz powodów spełniają przesłanki z art. 448 kc w zw. z art. 24 par 1 kc - w związku z czym dalsze roszczenia z tego tytułu są nieuzasadnione. Powodowie nie wykazali aby doznali na skutek zdarzenia rozstroju zdrowia w rozumieniu kodeksowym w postaci procesów chorobowych, którego uchwytnym punktem odniesienia powszechnie przyjętym w przypadku określania szkód na osobie jest Międzynarodowa Statystyczna klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. W tym zakresie ograniczają się wyłącznie do twierdzeń o krzywdzie i cierpieniu, a na potwierdzenie tego stanowiska powołują dowody z przesłuchania świadków, którzy nie posiadają specjalistycznej wiedzy na okoliczność oceny stanu zdrowia psychicznego i ew. uszczerbku na zdrowiu powodów. Zdaniem pozwanej powodowie: żona i dzieci poszkodowanego po śmierci H. G. nie stali się osobami samotnymi. Powodowie: S. G. (1), W. J. (1) i S. G. (2) mieszkają wspólnie w domu lub oprócz powódki I. M. - w sąsiednich miejscowościach, posiadają także własne rodziny. Posiadanie bliskich krewnych pomaga w leczeniu traumy i zaakceptowaniu nowej rzeczywistości, zwłaszcza w okolicznościach przedmiotowej sprawy gdy od daty wypadku upłynął okres prawie 18 lat. Pozwana zarzuciła, że nieuzasadnione jest domaganie się przez powodów zasądzenia kwot zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 29.04.2016r. Dla ustalenia daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie zasadne jest oparcie się o wypracowane w tym względzie stanowisko doktryny i orzecznictwa – zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia wg stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Pozwana zakwestionowała też żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotności stawki minimalnej zarzucając, iż sprawa nie ma charakteru skomplikowanego, jest typową sprawą o zasądzenie zadośćuczynienia, opartą na tym samym stanie faktycznym i prawnym.

Pismem z dnia 29.11.2017r. (k.254-252) powodowie w związku z dobrowolną, częściową realizacją przez stronę pozwaną zadośćuczynienia przez wpłatę na rzecz powódki S. G. (1) kwoty 24.000 zł. i na rzecz powodów R. G., I. M., W. J., S. G. (2) kwot po 30.000 zł. sprecyzowali swoje żądania i domagali się zasądzenia od strony pozwanej na rzecz: powódki S. G. (1) kwoty 60.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29.04.2016r. do dnia zapłaty, na rzecz powodów: R. G., W. J., S. G. (2) kwot po 54.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29.04.2016r. do dnia zapłaty, na rzecz I. M. kwoty 54.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14.05.2016r. do dnia zapłaty. Ponadto domagali się zasądzenia tytułem skapitalizowanych odsetek : powódka S. G. (1) kwoty 2.633zł (odsetki od kwoty 24.000 zł. liczone od dnia 29.04.2016r. do dnia 22.11.2017r). powód R. G. kwoty 3.291zł. (odsetki od kwoty 30.000 zł liczone od dnia 29.04.2016r. do dnia 22.11.2017r.), powódka I. M. kwoty 3.205 zł (odsetki od kwoty 30.000 zł. liczone od dnia 14.05.2016r. do dnia 22.11.2017r). powódka W. J. (1) kwoty 3.291zł.

(odsetki od kwoty 30.000 zł liczone od dnia 29.04.2016r. do dnia 22.11.2017r.), powód S. G. (2) kwoty 3.291zł. (odsetki od kwoty 30.000 zł liczone od dnia 29.04.2016r. do dnia 22.11.2017r.). Wartość przedmiotu sporu zatem w stosunku do powódki S. G. (1) wynosi 62.633 zł, dla powodów R. G., W. J., S. G. (2) wynosi 57.291, a dla powódki I. M. wynosi 57.205 zł. Każdy z powodów wniósł też o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów zastępstwa prawnego w kwocie po 14.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Powodowie podali, że decyzjami z dnia 21.11.2017 roku strona pozwana przyznała na rzecz S. G. kwotę 24.000 zł, a na rzecz R. G., I. M., W. J., S. G. (2) kwoty po 30.000 zł. Powodowie w pozostałym zakresie podtrzymali stanowisko wyrażone w pozwie. Wnieśli o nieobarczenie ich obowiązkiem zwrotu kosztów procesu z uwagi na fakt, że cofnięcie pozwu co do części roszczenia nastąpiło po wydaniu przez ubezpieczyciela decyzji z dnia 21.11.2017 roku.

Strona pozwana w piśmie z dnia 5.12.2017 roku - k. 273 potwierdziła, że dokonała na rzecz powodów dalszych wypłat. Zdaniem pozwanej przyznane i wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego i sądowego kwoty zadośćuczynienia na rzecz powodów spełniają przesłanki z art. 448 w zw. z art. 24 par 1 kc, dlatego dalsze roszczenia z tego tytułu są niezasadne.

Na rozprawie w dniu 6.12.2017 roku (k.285) pełn. strony pozwanej wyraził zgodę na częściowo cofnięcie żądań przez powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 września 1999 r. w S. kierujący samochodem marki R. o nr. rej. (...) z naczepą, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie dostosowując techniki jazdy do warunków drogowych i ukształtowania terenu, w wyniku czego zjeżdżając ze wzniesienia najechał na tył poprzedzającego samochodu marki K., a następnie pchając przed sobą ten pojazd doprowadził do zjechania obu tych pojazdów na lewy pas jezdni i zderzenia czołowego z nadjeżdżającym z naprzeciwka prawidłowo poruszającym się pojazdem marki C.. W konsekwencji kierujący C. H. G., poniósł śmierć.

Sprawca zdarzenia G. G., wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 19 stycznia 2000 r. (sygn. akt: II K 379/99), został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 par 2 k.k.

(dowód: odpis wyroku karnego z uzasadnieniem k. 23-31, odpis skrócony aktu zgonu k. 31)

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał polisę w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

(okoliczność bezsporna)

Pełnomocnik powodów S. G. (1), R. G., W. J. i S. G. (2) pismem z dnia 25 marca 2016 r. dokonał zgłoszenia szkody w (...) S.A., domagając się na ich rzecz kwot po 100.000 zł zadośćuczynienia. Pozwana potwierdziła otrzymanie zgłoszenia w dniu 29 marca 2016 r.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2016 r. pozwana potwierdziła, iż pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia posiadał ochronę ubezpieczeniową u pozwanej oraz przyznała na rzecz każdego z powodów po 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pełnomocnik powódki I. M. dokonał zgłoszenia roszczeń pismem z dnia 12 kwietnia 2016 r. Pozwana pismem z dnia 13 kwietnia 2016 r. przyznała na rzecz powódki kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Decyzjami z dnia 21.11.2017 roku strona pozwana przyznała na rzecz S. G. kwotę 24.000 zł, a na rzecz R. G., I. M., W. J., S. G. (2) kwoty po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej z art. 448 kc. Wypłaty dokonano przelewem na wskazany przez powodów rachunek bankowy w dniu 21.11.2017 roku.

(dowód: korespondencja między stronami k.38-59, dokumenty w aktach likwidacji szkody, decyzje z dnia 21.11.2017 roku k. 261-270 i k. 275-283)

H. G. mieszkał z żoną S. i czworgiem dzieci (R., W., I., S.) w M.. Był kierowcą na poczcie, rozwoził paczki. S. G. (1) pracowała jako kucharka w C.. H. G. był ciepłą osobą, towarzyską, dobrym człowiekiem. Niedzielne obiady spędzał wspólnie z żoną i czwórką dzieci, chodzili razem na spacer. H. G. pomagał w budowie domu, pomagał żonie w czynnościach domowych, robił zakupy, organizował czas dla dzieci. Tworzył ze S. G. (1) udane, kochające się małżeństwo. Rodzina była bardzo żyta. Nie było w niej większych konfliktów.

(dowód: odpisy skrócone aktów urodzenia i małżeństwa k.32-37, zeznania świadków: E. G. k. 174 00:15:25 – 00:33:25, D. G. k. 174/2 00:33:25 – 00:52:39, zeznania powódki S. G. (1) k. 174/2 00:52:39 – 01:10:01, zeznania powoda R. G. k. 175 01:10:01 – 01:23:52, zeznania powódki I. M. k. 175/2 01:23:52 – 01:36:02, zeznania powódki W. J. k. 176 01:36:02 – 01:42:45, zeznania powoda S. G. (2) k. 176 01:42:45 - 01:47:32)

Po śmierci H. G. żona i dzieci stracili poczucie bezpieczeństwa. Obowiązki ojca przejął najstarszy z synów R. G.. Starał się wypełniać obowiązki głowy rodziny. Bardzo źle tę stratę zniosła S. G. (1). Osiwiała, schudła. Była roztrzęsiona, dużo po nocach płakała, modliła się. Z nikim się już nie związała.

Dzieci zmarłego musiały szybciej się usamodzielnic, przybyło im obowiązków domowych. Córki zajęły się gotowaniem, sprzątaniem, aby odciążyć matkę. Zajmowały się młodszym rodzeństwem.

Po śmierci zmarłego, w 1999r. powódka S. G. otrzymała odszkodowanie w wysokości 60.000zł., gdyż przedmiotowy wypadek został zakwalifikowany jako wypadek przy pracy. Dzieci zmarłego otrzymały rentę.

Powodowie wspominają zmarłego przy świętach i uroczystościach rodzinnych. Regularnie, najczęściej co niedziela (za wyjątkiem I. M., która mieszka poza rodzinnymi stronami) chodzą na cmentarz. Pamiętają o rocznicy śmierci zmarłego, o jego imieninach. Posiadają po nim pamiątki.

(dowód: zeznania świadków E. G. k. 174 00:15:25 – 00:33:25, D. G. k. 174/2 00:33:25 – 00:52:39, zeznania powódki S. G. (1) k. 174/2 00:52:39 – 01:10:01, zeznania powoda R. G. k. 175 01:10:01 – 01:23:52, zeznania powódki I. M. k. 175/2 01:23:52 – 01:36:02, zeznania powódki W. J. k. 176 01:36:02 – 01:42:45, zeznania powoda S. G. (2) k. 176 01:42:45 - 01:47:32)

W. J. (2) miała 13 lat w momencie śmierci ojca. Bez problemu ukończyła szkołę podstawową i zawodową - handlową, Wyszła za mąż. Mieszka ze swoją rodziną w domu rodzinnym razem z matką S.. Posiada dwoje dzieci w wieku 6 lat i 4 lata. Mąż pracuje jako budowlaniec. Jest zdrowa, nigdy nie leczyła się specjalistycznie. Po śmierci taty także nie korzystała z pomocy psychologa, bądź psychiatry. W szkole objęta była opieką pedagoga szkolnego, z którym rozmawiała, O wypadku i śmierci taty dowiedziała się od brata R.. Po śmierci ojca dwa tygodnie nie chodziła do szkoły.

Pamięta liczne zabawy z ojcem, gry planszowe, spacer, to jak jeździł z nią na rowerze. Tęskni za ojcem. W czasie świąt rodzina go wspomina. Powódka często odwiedza go na cmentarzu w M..

Więź pomiędzy zmarłym ojcem, W. J. relacje i stosunki emocjonalne, jakie ich łączyły za jego życia był prawidłowe i silne. Ojciec był dla córki źródłem wsparcia emocjonalnego, zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa, spędzał z nią i rodzeństwem dużo czasu. Gwałtowna, niespodziewana śmierć ojca była dla niej ciosem.

Aktualnie nie stwierdza się u powódki objawów żałoby patologicznej, zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych, ani lękowo - depresyjnych. Powódka nie jest ani nie była objęta opieką psychiatryczną lub psychologiczną. Śmierć ojca zachwiała jej poczuciem bezpieczeństwa i zamknęła okres beztrudnego dzieciństwa. Przybyło jej obowiązków, gdyż musiała wspierać matkę w prowadzeniu domu, stąd miała utrudnione warunki do nauki, szybciej musiała się usamodzielnic, również finansowo.

(dowód: zeznania powódki W. J. k. 176 01:36:02 – 01:42:45, opinia psychologiczna k. 199-204)

Powódka I. M. miała 16 lat w czasie śmierci ojca, mieszkała wtedy z rodzicami. Szkołę ukończyła o czasie. Rok wcześniej podjęła naukę w LO, cały pierwszy rok jeździła do szkoły z tatą, spędzała z nim dużo czasu. Dużo rozmawiali,

co ich zbliżyło. Miała bardzo dobre relacje z ojcem, wspierał ją w nauce, wyborze szkoły. Po śmierci ojca miała rozmowę z pedagogiem szkolnym, dziwnie się czuła po 2 tygodniowej przerwie po śmierci ojca. Później dojeżdżała sama autobusem, wspominała czas, kiedy jeździła z ojcem. Unikała znajomych. Czuła dystans z rówieśnikami.

I. M. nie leczy się na choroby przewlekłe. Aktualnie mieszka wraz z mężem i dwójką dzieci (4 lata i 7 lat). Mąż prowadzi własną działalność (w branży klimatyzacja, wentylacja), ona pracuje w firmie męża. Ukończyła studia wyższe, na kierunku ochrona środowiska w K.. Nie korzystała z pomocy psychologa, ani psychiatry.

Przed śmiercią ojca powódka rozwijała się prawidłowo bez zaburzeń emocjonalnych. Po wypadku została zmuszona do tego aby szybko się usamodzielnic i zrezygnować z wielu aktywności nastolatki. Sytuacja finansowa rodziny pogorszyła się. Powódka jako prawie osoba pełnoletnia wspomagała matkę w prowadzeniu domu. Mimo tych obciążeń nigdy nie zaniedbała nauki i ukończyła studia wyższe. Żałobę przeżyła prawidłowo. Obecnie u powódki nie stwierdzono zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych ani lękowo-depresyjnych. Relacje łączące powódkę z ojcem były bardzo ciepłe, silne i prawidłowe. Ojciec był dla niej źródłem wsparcia emocjonalnego, zapewniał poczucie bezpieczeństwa. Śmierć ojca był dla powódki ciosem, który sprawił ból i cierpienie.

(dowód: zeznania powódki I. M. k. 175/2 01:23:52 – 01:36:02, opinia psychologiczna k. 205-211)

R. G. leczy się u kardiologa. Posiada wykształcenie zawodowe, mechanik samochodowy, ale pracuje od 20 lat jako pracownik budowlany. Aktualnie w sądeckiej firmie (...), od 11 lat pracuje w delegacjach, wraca do domu na weekendy. Od kilku lat mieszka we własnym domu, który sobie wybudował w M., z żoną i dwójką dzieci, ale nadal co weekend pojawia się w domu rodzinnym w M., na odwiedzinach u rodziny, z którą jest bardzo zżyty.

Kiedy zginął ojciec powód mieszkał jeszcze z rodzicami, ale miał już żonę i dziecko. Musiał zastąpić ojca i głowę rodziny. Brakowało mu jego pomocy, rady, w wychowywaniu dzieci, ojciec był takim człowiekiem, że się dobrze dogadywali. Z emocjami poradził sobie w swoim zakresie. Nie poszedł do żadnego specjalisty.

Nie stwierdzono u powoda zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych, zaburzeń depresyjno - lękowych, ani objawów żaloby patologicznej. Nie jest ani nie był objęty opieką psychiatryczną lub psychologiczną. Aktualnie takiej opieki również nie wymaga, jest osobą zrównoważoną emocjonalnie, stabilną, odporną na stres. Powoda z ojcem łączyły prawidłowe i silne relacje. Ojciec był dla syna wzorem do naśladowania, męskim autorytetem, źródłem wsparcia emocjonalnego oraz rad. Gwałtowna, niespodziewana śmierć ojca była dla niego ciosem, na który nie można być przygotowanym, ciosem, sprawiającym znaczny ból i cierpienie.

W chwili śmierci ojca powód był mężczyzną dorosłym, 21-letnim, posiadającym już żonę i dziecko, właściwie wypełniającym swoje role rodzinne, społeczne zawodowe. Po śmierci ojca przejął funkcję głowy rodziny, w konsekwencji mniej czasu i zasobów poświęcając własnej żonie i dziecku. Okoliczności wymagały od niego natychmiastowej aktywności, decyzyjności i dyspozycyjności. Nie dane mu było przeżyć głębiej żaloby, ani skonfrontować się z własnymi uczuciami. uporządkować ich, musiał je w dużej mierze stłumić i wyprzeć, co długofalowo może wywrzeć negatywny wpływ na jego funkcjonowanie emocjonalne.

(dowód: zeznania powoda R. G. k. 175 01:10:01 – 01:23:52, opinia psychologiczna k. 213-217)

S. G. (1) o śmierci męża dowiedziała się od syna R.. Po śmierci męża przez miesiąc przebywała na zwolnieniu lekarskim. Do pracy w związku z reorganizacją zakładu pracy powróciła na stanowisko sprzątaczk. Aktywna zawodowo była 31 lat, teraz od 2009 roku jest na emeryturze. Mieszka w domu rodzinnym, wraz z synem S., jeszcze kawalerem oraz córką W. z mężem i dwójką dzieci.

Po śmierci męża lekarz rodzinny przepisywał jej tabletki. Przez 2 miesiące je zażywała, miała kłopoty ze snem, do teraz się jej zdarzają. Po wypadku była raz u psychiatry. Mąż przypomina się jej, szczególnie wtedy gdy są święta lub rodzinne spotkania. Po tej tragedii stała się bardziej wrażliwa, roztrzęsiona.

U powódki nie stwierdzono zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych, ani zespołu stresu pourazowego. Występują u niej jednak objawy zaburzeń depresyjno-lękowych. Wymaga terapii psychologicznej, która pomogłaby jej uporządkować trudne emocje, utrzymujące się po tragicznej śmierci męża. Śmierć męża zaburzyła poczucie bezpieczeństwa powódki.

(dowód: zeznania powódki S. G. (1) k. 174/2 00:52:39 – 01:10:01, opinia psychologiczna k. 218-224)

Powód S. G. (2) miał 9 lat jak zmarł tata. Pamięta jak tata grał z nim w piłkę, uczył jeździć na rowerze, pomagał w nauce. Był opiekuńczy w stosunku do każdego dzieci. Śmierć ojca wpłynęła na niego negatywnie, bał się co będzie dalej. Nie miał problemów w związku z tą sytuacją, wspierali go członkowie rodziny. Powód chodzi na cmentarz co tydzień, w rocznicę urodzin, śmierci. Pracuje jako pracownik budowlany. Utrzymuje cały czas tą pracę. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z siostrą i mamą.

Więzi pomiędzy zmarłym ojcem, a powodem były prawidłowe i silne. Ojciec był dla niego wsparciem, autorytetem i wzorem do naśladowania, jego obecność zapewniała mu poczucie bezpieczeństwa. W późniejszym życiu zabrakło powodowi ojcowskiego wzorca męskiego. Możliwość obserwowania ojca w sytuacjach trudnych, sposobu, w jaki sobie z nimi radzi, jest bardzo ważne w procesie dojrzewania, nabierania kompetencji i umiejętności radzenia sobie z problemami. Gwałtowna, niespodziewana śmierć ojca była dla niego ciosem, na który nie można być przygotowanym, ciosem, sprawiającym znaczny ból i cierpienie. W chwili śmierci ojca powód był chłopcem 9-letnim. Przed tym tragicznym zdarzeniem był prawidłowo rozwijającym się dzieckiem. Aktualnie nie stwierdza się u niego objawów żaloby patologicznej, zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych, ani lękowo depresyjnych. Nie jest, ani nie był objęty opieką psychiatryczną lub psychologiczną. Śmierć ojca zachwiała jego poczuciem bezpieczeństwa i zamknęła okres beztróskiego dzieciństwa. Musiał zmierzyć się z poczuciem krzywdy i osamotnienia, porównywał się z rówieśnikami, wychowującymi się w pełnych rodzinach, niekiedy z tego względu pojawiała się w nim frustracja i poczucie krzywdy.

(dowód: zeznania powoda S. G. (2) k. 176 01:42:45 - 01:47:32, opinia psychologiczna k. 225-230)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony oraz dokumentów zalegających w aktach likwidacji szkody, moc dowodowa tych dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Okoliczności relacji powodów ze zmarłym H. G., ich funkcjonowania po tej stracie Sąd ustalił na podstawie zeznań powodów oraz świadków E. G., D. G., które uznał za wiarygodne i przekonujące. Zeznania zarówno powodów jak i przesłuchanych w sprawie świadków były zbieżne, wzajemnie się uzupełniały.

Stan emocjonalno-psychiczny powodów po stracie ojca i męża oceniał biegły psycholog A. U., którego wnioski z opinii Sąd w całości podzielił i uznał za logiczne. Opinie biegłego nie były kwestionowane.

Sąd zważył co następuje:

Powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie.

Normatywną podstawę odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, za którego odpowiada pozwany ubezpieczyciel, stanowi art. 436 § 2 k.c. Legitymacja materialna pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zakres odpowiedzialności pozwanego jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności sprawcy.

Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego

dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142, stanowiąca konkluzję linii orzecniczej przyjętej w wyrokach z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl. i z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD, nr C, poz. 91). Stanowisko to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone. Potwierdzone zostało w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) i w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13 (dotychczas niepubl.), w których Sąd Najwyższy określił relacje między art. 446 § 4 a art. 448 k.c. uznając, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że – jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy potwierdził także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśnił, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Wyjaśnione zostało w uchwale III CZP 74/13, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za krzywdę nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, ale również może być pokrzywdzona bezpośrednio, bowiem to właśnie najbliższym członkom rodziny zmarłego została wyrządzona krzywda, polegająca na zerwaniu tej szczególnej, bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ich z osobą zmarłą. Najbliższy członek rodziny przeżywa, niekiedy bardzo nasilony, ból spowodowany śmiercią najbliższej mu osoby, o ile oczywiście łącząca ich więź była silna i rzeczywiście bliska.

Niewątpliwie powodowie ponieśli szkodę niematerialną związaną z utratą ukochanego ojca i męża. Jest to szkoda związana z sferą dóbr niematerialnych. Strata rodzica i małżonka niewątpliwie związana jest z bólem, poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości. Oczywiście jest, że ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tej straty jest niemożliwe.

Rozstrzygając o zadośćuczynieniu powódki S. G. (1) za śmierć męża Sąd rozważył, że to ona najboleśniej z najbliższej rodziny zmarłego odczuła tę stratę. S. G. (1) z uwagi na pozytywne relacje z mężem, mimo że w chwili jego straty miała 46 lat, nie związała się z nikim innym. Cały czas rozpamiętuje zmarłego, podkreślając jego pozytywne cechy i zaangażowanie nie tylko w życie rodzinne ale też małżeńskie. Do tej pory, po upływie 18 lat od zdarzenia cierpi na zaburzenia depresyjno-lękowe. Jest przygnębiona, ma podwyższony poziom lęku, jest labilna emocjonalnie, ma trudności w odczuwaniu przyjemności. Po śmierci męża była konsultowana psychiatrycznie, stosowała farmakoterapię. Nie odbyła terapii psychologicznej, której wymaga. Śmierć męża przerwała jej udane, zgodne i pozbawione konfliktów małżeństwo. Powódce przybyło obowiązków, pogorszyła się sytuacja materialna i jakość życia, bo wcześniej to mąż podejmował za nią wiele decyzji. Po śmierci męża powódka dalej miała problemy z tą decyzyjnością, sporo obowiązków za nią przejął syn R., córki odciążały ją natomiast od obowiązków domowych.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień powódki wynikających z zerwania relacji małżeńskich z H. G. należy jej przyznać zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł, które pomniejszono o wypłacone 16.000 zł i 24.000 zł wypłacone decyzją z dnia 21.11.2017 roku. Sąd zasądził zatem kwotę 30.000 zł. Dalsze żądanie zadośćuczynienia Sąd oddalił. Żaloba powódki po stracie męża nie przybrała formy patologicznej. Ponadto od zdarzenia upłynęło 18 lat, więc życie powódki w pewien sposób zostało uporządkowane, a dolegliwości psychiczne zmalały. Z uwagi jednak na występowanie u powódki trudności w codziennym funkcjonowaniu po stracie męża, Sąd przyznał jej zadośćuczynienie wyższe od kwot przyznanych dzieciom zmarłego. Powódka poniosła bowiem największą stratę emocjonalną, co nie pozostało bez wpływu na jej sferę psychiczną.

Odnosząc się do roszczeń o zadośćuczynienie dzieci zmarłego H. G. Sąd rozważył, że w kategoriach ogromnej straty odczuli odejście ojca. Zerwanie więzi rodzinnych z nim było szczególnie bolesne, bo ojciec dawał im dużo wsparcia emocjonalnego, zapewniał poczucie bezpieczeństwa, był dla nich ostoją. Odpowiadał za integralność rodziny, a jego relacje z dziećmi oparte były na serdeczności, troskliwości i wzajemnym szacunku. Gwałtowna śmierć ojca była dla : R. G., I. M., W. J. (1) i S. G. (2) ogromnym ciosem, na który nie byli przygotowani.

Na podstawie powyższej regulacji oraz indywidualnych relacji rodzinnych powodów ze zmarłym Sąd przyznał zadośćuczynienie ze śmierć ojca na rzecz

1. W. J. (1) w kwocie 50.000 zł
2. I. M. w kwocie 50.000 zł
3. R. G. w kwocie 50.000 zł
4. S. G. (2) w kwocie 50.000 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do różnicowania kwot zadośćuczynienia na rzecz dzieci zmarłego, gdyż chociaż śmierć ojca i zerwanie pozytywnych relacji z nim, było bolesne, nie wywoływało trwałych następstw w psychice powodów. Okres żałoby po śmierci ojca przebiegał typowo. Powodowie nie korzystali ze wsparcia specjalistycznego, w ramach stosunków rodzinnych poradzili sobie ze stratą ojca. W ocenie Sądu brak podstaw by różnicować poczucie krzywdy z zerwanych relacji rodzinnych z ojcem w stosunku do każdego z czworga dzieci zmarłego, skoro wszyscy posiadali takie same serdeczne relacje z ojcem i podobnie odczuli jego śmierć.

Sąd oddalił żądania powodów w pozostałym zakresie. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd zważył wszelkie okoliczności niniejszej sprawy. Miał jednak także na uwadze ugruntowane poglądy orzecznictwa dotyczące wysokości zadośćuczynienia. Wysokość zasądanego zadośćuczynienia z tytułu wyrządzonej krzywdy w skutek utraty osoby bliskiej z jednej strony nie może być nadmierna, a z drugiej strony nie może być rażąco zaniżona. Wysokość jest zawsze bardzo ocenna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy. Niemniej trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym tylko stopniu, także ogólną sytuację życiową poszkodowanych - tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14.12.2007 r. I ACa 1137/07. Biorąc powyższe okoliczności Sąd uznał, że przyznanie powodom kwoty zadośćuczynienia będą wystarczające. Od wypadku minęło już 18 lat, co słusznie podniosła pozwana. Powodowie zdolali przystosować się do nowej sytuacji bez obecności ojca. Przyznanie wyższych kwot doprowadziłoby do ich wzbogacenia i podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia.

Wyżej wymienione kwoty zadośćuczynienia Sąd pomniejszył o wypłacone przez ubezpieczyciela kwoty po 16.000 zł przyznane z tego tytułu na rzecz każdego z powodów oraz kwoty po 30.000 zł przyznane każdemu powodowi decyzją z dnia 21.11.2017 roku, dlatego ostatecznie przyznano im po 4.000 zł.

Ustawowe odsetki od przyznanych kwot zadośćuczynienia Sąd policzył w odniesieniu do roszczeń S. G. (1), R. G., W. J. (1), S. G. (2) od dnia 29.04.2016 roku, licząc 30 dni na wypłatę świadczenia od momentu zgłoszenia szkody, które nastąpiło w dniu 29.03.2016 roku. Odnośnie roszczenia odsetkowego I. M., z uwagi na późniejsze zgłoszenie szkody i wydanie przez ubezpieczyciela decyzji w przedmiocie zadośćuczynienia w dniu 13.04.2016 roku, termin 30 dniowy policzono od daty wydania tej decyzji-zgodnie z żądaniem pozwów. Zgodnie z treścią art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Sąd zgodnie ze sprecyzowanym żądaniem pozwu skapitalizował też ustawowe odsetki za opóźnienie od kwot, które ubezpieczyciel przyznał powodom w decyzji z dnia 21.11.2017 roku, doliczając je do przyznanych kwot zadośćuczynienia.

I tak ustawowe odsetki za opóźnienie odnośnie:

1. przyznanej S. G. (1) kwoty 24.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 29.04.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 2.628,16 zł

2. przyznanej R. G. kwoty 30.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 29.04.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 3285,21 zł

3. przyznanej I. M. kwoty 30.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 14.05.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 3.187.4 zł

4. przyznanej W. J. (1) kwoty 30.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 29.04.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 3285,21 zł

5. przyznanej S. G. (2) kwoty 30.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 29.04.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 3285,21 zł

Do w/w obliczeń Sąd użył kalkulatorów internetowych, w pozostałym zakresie żądanie powodów oddalając. Decyzję wydano w dniu 21.11.2017 roku, a powodowie nie przedłożyli żadnego potwierdzenia, iż przelew otrzymali w dniu następnym. Z samej decyzji dotyczącej przyznania zadośćuczynienia wynika, że przelew wykonano w dniu 21.11.2017 roku. Do tej daty Sąd zatem skapitalizował odsetki.

W części cofniętych żądań na zasadzie art. 355 par 1 kpc postępowanie umorzono.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 100 kpc, z uwagi na tylko częściowe uwzględnienie powództw. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów zwrot opłaty od pozwu od uwzględnionych żądań według stanu sprzed wydania decyzji z dnia 21.11.2017 roku. Pozwany ubezpieczyciel dopiero na ostatnim etapie postępowania częściowo spełnił roszczenie, to na nim zatem zdaniem Sądu w tej części spoczywa odpowiedzialność za wynik procesu. Sąd nakazał natomiast ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od uwzględnionego roszczenia za zwolnioną od tej opłaty powódkę W. J. (1) w kwocie 365 zł. Pozostałe koszty tj. koszty zastępstwa procesowego oraz pokryte przez powodów wydatki na opinię biegłych zostały między stronami wzajemnie zniesione.

SSO Monika Świerad